

Podwójna rocznica w Czereśniach
ŚWIADEK DZIEJÓW



STRONA 12

**Dane
o szkołach
w naszej
gminie**

Strona 4

**Śladami
historii:
fabryka
wozów**

Strona 6

**Hybrydowy
Ciesz Fanów
Festiwal
za nami**

Strona 9



■ Świat to nasze podwórko Cyfrowy świat

**Rzeczywistość
usprawiedliwia się
dystansem do świata,
ale nie zwalnia
człowieka ze społecznej
aktywności.**

URSZULA KOPEĆ-ZABORNIAK

Wydaje się, że koronawirus wszystko zabrał. Ograniczył nasze kontakty z innymi, a szczególnie z kulturą. Badania dowodzą, że jest ona równie ważna jak poczucie finansowego bezpieczeństwa. Fakt, nagle zostaliśmy pozbawieni kontaktu z artystami, pisarzami, muzykami, czy innymi twórcami kultury. W naszej gminie imprezy zostały odwołane, ale obecnie powoli, w reżimie sanitarnym, wracamy do organizowania tego, co w dzisiejszej sytuacji może zaistnieć. Dbamy podczas nich o bezpieczeństwo, dlatego zapewniamy dezynfekcję rąk i zachowaną odległość między uczestnikami. Dla tych, którzy jednak pozostają w domu gwarantujemy ich transmisje online. Wcześniej informujemy o danym wydarzeniu i gdzie można w Internecie do niego dołączyć.

W obecnych czasach w 80% dostaliśmy świat w wersji cyfrowej. Taka jest rzeczywistość. Instytucje w gminie, a także inne, m.in. za pośrednictwem Facebook'a i YouTube'a oferują tzw. streaming, czyli przesyłanie obrazu i dźwięku w czasie rzeczywistym. To od nas zależy w jaki sposób chcemy brać udział w konkretnym wydarzeniu. Czy będzie to świat realny, czy wirtualny?

15 sierpnia obchodziliśmy dwie uroczystości: 100-lecie powstania osady Czereśnie i 106. rocznicę śmierci Hauptmana Oskara Rosmana.



Fot. Małgorzata Mizyn

**Nowoczesne
technologie
to dla nas szansa
na obcowanie
z kulturą**

Telewizja Lubaczów uczestniczyła w wydarzeniu i na stronie internetowej www.lubaczow.tv zamieściła relację, składającą się z dwóch części. W wolnej chwili można nadrobić zaległości i ją obejrzeć, tym bardziej, że gośćmi byli Andrzej Olejko, autor książki „Ostatni lot Hauptmanna Rosmana...” oraz dr Gerhard Artl - Dyrektor Państwowego i Wojskowego Archiwum Austrii w Wiedniu i Gerald Penz - historyk austriacki zajmujący się lotnictwem austro - węgierskim.

Gazeta „Nad Brusienką” objęła także patronat medialny nad wydarzeniem upamiętniającym 77. rocznicę ludobójstwa dokonanego przez OUN-UPA na Polakach na Wołyniu i w Galicji Wschodniej, które miało miejsce 23 sierpnia w kościele parafialnym w Nowym Siole i tamtejszym Domu Strażaka.

Przypominamy, że nasza biblioteka poszukuje osób, które mogą opowiedzieć o Zakładzie Produkcyjnym Zabawek Miękkich w Cieszanowie (popularnych „Misiach”), a Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie o PGR-ach, ponieważ ich śladami powstaje szlak turystyczny. Kontakt w tych sprawach pod numerem telefonu 16 631 13 01.

Nowoczesne technologie to dla nas szansa na obcowanie z kulturą i jeżeli w obecnych czasach ze względów bezpieczeństwa nie wychodzimy z domu, powinniśmy ją wykorzystywać. ■

Miesięcznik Miasta i Gminy Cieszanów
Nad BRUSIENKĄ

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie

Redakcja: ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów, www.cieszanow.eu | Facebook: Nad Brusienką

Redaktor naczelny: Urszula Kopeć-Zaborniak

Skład i druk: Urząd MiG w Cieszanowie

Redaguje zespół:

Zdzisław Zadworny
Mariusz Pajączkowski
Tomasz Róg
Marlena Wiciejowska
Marcin Piotrowski
Małgorzata Mizyn
Anita Wolanin
Agnieszka Majder
Agnieszka Kopciuch

Redakcja zastrzega
sobie prawo skrótów
oraz korekty
nadesłanych materiałów
i listów.

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności
za treść reklam i
ogłoszeń oraz za treść
zamieszczanych listów.

Witaj szkoło na wesoło?

ZDZISŁAW ZADWORY

Do tego roku rodzice nie-jednokrotnie z utęsknieniem czekali na rozpoczęcie roku szkolnego. Pociętych miały zapewnić opiekę (nadzór) w szkole czy przedszkolu, dlatego większość pracujących rodziców miało z głowy organizowanie opieki. Byli również tacy, którzy odpoczywali od zgiełku domowego. Wybuch pandemii przewrócił nasz świat do góry nogami.

Okres zamkniętych szkół zmusił nas do wspierania nauki dzieci w domu. Jest to ogromne wyzwanie, które tylko nieliczni mogli udźwignąć. Trudno wymagać od rodziców aby posiadali wiedzę pedagogiczną równą nauczycielom. Przecież pedagodzy też uczą w większości określonych przedmiotów, a nie wszystkich. Większość rodziców czeka na rozpoczęcie roku szkolnego w dawnej formule, ale są wystraszeni zwiększającą się liczbą zakażeń koronawirusem. Dlatego bardzo mocno interesują się przygotowaniem szkół do nauki w warunkach zagrożenia pandemią.

W naszej gminie struktura szkolna pozwala maksymalnie zmniejszyć ryzyko zakażenia. Przez wiele lat robiliśmy wszystko aby utrzymać jak najwięcej małych szkół i przedszkoli. Pomimo trudności finansowych i ogromnej krytyki ze strony nieprzychylnych nam środowisk, utrzymaliśmy małe szkoły w Niemstowie, Nowym Siole oraz 6 przedszkoli. W tak trudnej sytuacji bezcenne jest to, że mamy mało dzieci w oddziałach w rozproszonej sieci placówek oświatowych. Dodatkowo posiadamy własny tabor do dowożenia dzieci, w którym będzie pełna dezynfekcja



pojazdów. Aby zmniejszyć zagrożenie dodatkowo wprowadzamy podział pomieszczeń, uniemożliwiając bezpośredni kontakt ze sobą większej liczby dzieci.

Dzięki przyjętym nowym rozwiązaniom w Cieszanowie będą 4 osobne wejścia dla dzieci: przedszkolnych, klas 1-3 oraz dwa wejścia w budynku szkoły na ul. Mickiewicza. Aby zapewnić najlepszą ochronę naszych milusińskich niezbędna jest stała dobra współpraca szkoły z rodzicami. Wszyscy musimy dostosować się do ograniczeń.

Tylko uczciwe traktowanie stanu zdrowia dzieci i dorosłych pozwoli zabezpieczyć innych przed zagrożeniem.

■ W sowieckim „raju”

Wystawa o okupacji sowieckiej

Losy mieszkańców powiatu lubaczowskiego pod okupacją sowiecką (1939-1941) udostępnioną przez Muzeum Kresów w Lubaczowie można obejrzeć w miesiącu wrześniu w Filii Biblioteki MBP w Dachnowie. Wybór miejsca nie jest przypadkowy. W roku bieżącym obchodzimy 80. rocznicę deportacji ludności polskiej przez Sowieców na Sybir. Wśród ponad 140 000 Polaków wywiezionych z 10 lutego 1940 r. w głąb ZSRR było ponad 30 rodzin z Dachnowa. Deportacje objęły również mieszkańców Chotylubia, Czereśni, Dąbrówki, Kolonii Dąbrowskiej, Nowego Sioła. Wielu spośród wywiezionych na zawsze pozostało na nieludzkiej ziemi umierając z głodu, chorób, wycieńczenia. Ci, którzy wrócili, przez blisko 50 lat napotykali na „mur milczenia” ze strony państwa i otoczenia. O swoich traumatycznych przeżyciach zesłańcy Sybiru mogli opowiadać tylko najbliższym. Zasłona milczenia opadła na początku lat 90. Od tego czasu możemy poznawać od coraz mniejszej już grupy Sybiraków ten sowiecki „raj”, zwany przez nich potocznie „nieludzką ziemią”.

Prezentowana wystawa będzie dla oglądających swoistą podróżą w czasie, umożliwi poznanie tragicznych kart historii z życia naszych mieszkańców. Podczas oglądania wystawy prosimy o przestrzeganie reżimu sanitarnego.

Danuta Myśliwy



Fot. Danuta Myśliwy

■ Szkoły w naszej gminie

Edukacja na szczeblu lokalnym



www.pixabay.com

EWELINA WELCZ

Na terenie gminy Cieszanów w roku szkolnym 2020/2021 funkcjonują następujące szkoły podstawowe:

1. Szkoła Podstawowa im. płk Bronisławy Wysłouchowej z Szabatowskich w Cieszanowie (76 uczniów w Centrum Edukacji Wczesnoszkolnej przy ul. Jana III Sobieskiego 1 i 186 uczniów w budynku szkoły w Nowym Siole przy ul. Mickiewicza 73)
2. Szkoła Podstawowa im. Marii Moralewicz w Dachnowie (103 uczniów)
3. Szkoła Podstawowa w Niemstowie (13 uczniów)
4. Szkoła Podstawowa w Nowym Siole (24 uczniów)
5. Szkoła Podstawowa im. gen. Antoniego Jeziorańskiego w Nowym Lublińcu (63 uczniów)

publiczne przedszkola:

1. Publiczne Przedszkole w Cieszanowie (61 uczniów)
2. Publiczne Przedszkole w Dachnowie (41 uczniów)
3. Publiczne Przedszkole w Niemstowie (12 uczniów)
4. Publiczne Przedszkole w Nowym Lublińcu (28 uczniów)
5. Publiczne Przedszkole w Nowym Siole (22 uczniów)

oraz

6. Oddział Przedszkolny przy Szkole Podstawowej im. płk Bronisławy Wysłouchowej z Szabatowskich w Cieszanowie (23 uczniów w Centrum Edukacji Wczesnoszkolnej przy ul. Jana III Sobieskiego 1)
7. Punkt Przedszkolny w Kowalówce (7 uczniów).

Tak zorganizowana sieć szkół i przedszkoli stwarza odpowiednie warunki do tego, by ograniczyć przemieszczanie się uczniów i realizować wytyczne Ministra Zdrowia, Ministra Edukacji Narodowej i Głównego Inspektora Sanitarnego. Dzięki temu, że prężnie funkcjonują w naszej gminie tzw. małe szkoły, uczniowie nie są narażeni na przeludnione klasy, ścisk na korytarzach, długie kolejki do łazienki czy stołówki.

Do rozpoczęcia obecnego roku szkolnego 2020/2021 musieliśmy przygotować się w sposób szczególny w związku z panującym stanem pandemii w Polsce i na świecie. Otrzymując szereg wytycznych MZ, MEN i GIS, dyrektorzy placówek w porozumieniu z organem prowadzącym ustalili i opracowali regulaminy funkcjonowania szkół i przedszkoli

oraz procedury zapewnienia bezpieczeństwa. Zgodnie z tym, kultywując tradycję i jednocześnie zachowując regularny sanitarny, rozpoczęliśmy rok szkolny ceremoniami w kościołach, uczestnicząc we mszy świętej w intencji uczniów i pracowników oświaty. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego to także długo wyczekiwane spotkania w gronie najbliższych kolegów i koleżanek. Kolejną częścią odświętnego rozpoczęcia roku szkolnego były apele. Spotkania zgodnie z planem odbyły się na halach sportowych, gdzie uczniowie zachowując dystans społeczny pomiędzy oddziałami poszczególnych klas, w maseczkach lub przyłbicach, zostali zapoznani z zasadami funkcjonowania szkół i przedszkoli oraz procedurami bezpieczeństwa w związku z pandemią koronawirusa.

W nowym roku szkolnym, w nowych warunkach egzystencji z jakimi wszyscy się spotkalіśmy, najważniejszym punktem wspólnej pracy będzie to, by do szkoły przychodziły tylko dzieci bez objawów chorobowych. Dodatkowo uczniowie będą zobowiązani do tego, by przestrzegać warunków bezpieczeństwa i higieny (np. dezynfekcja rąk przy wejściu do szkoły, zmiana obuwia). Zgodnie z opracowanymi wytycznymi funkcjonowania szkół i przedszkoli większy nacisk będzie kładziony na zdrowy styl życia. Jak wiadomo częstsze wietrzenie pomieszczeń, spędzanie więcej czasu na świeżym powietrzu, aktywność fizyczna wpływają pozytywnie na nasz układ odpornościowy. Dodatkowo szkoły zostały podzielone na sektory, by zapobiec przemieszczaniu się uczniów między oddziałami. Również zmieniły się zasady pracy, zgodnie z którymi ogranicza się migrację uczniów między klasami. W miarę możliwości zajęcia będą odbywały się w jednej klasopracowni.

Wszystkim Państwu życzymy, by nowy rok szkolny przyniósł wiele okazji do dumy i radości z osiągnięć dzieci. Niech każda szkoła i placówka będzie dla Państwa miejscem otwartym i przyjaznym. Życzymy dobrej współpracy z nauczycielami, wychowawcami i opiekunami. Wam drodzy Uczniowie życzymy w szczególności, by każdy dzień spędzony w szkole był dniem owocnym, przynoszącym nowe doświadczenia i wiedzę.

Seniorzy z Dziennego Domu "Senior+" w Chotylubiu Człowiek szczęśliwy



AGNIESZKA MAJDER

"Człowiek szczęśliwy to nie ten, który wszystko ma, ale ten, który cieszy się wszystkim, co ma..."

Rok 2020 zaczął się dla nas bardzo pięknie. Przygotowywaliśmy się do naszej pierwszej rocznicy, wszyscy mieliśmy wiele pomysłów i planów na wyjazdy oraz integrację z innym placówkami.

Niestety nadszedł dzień, którego baliśmy się, a zarazem wiedzieliśmy, że musi on nastąpić. Z polecenia Wojewody Podkarpackiego placówki wsparcia dziennego dla osób w wieku powyżej 60 roku życia i nie tylko musiały zawiesić swoją działalność ze względów bezpieczeństwa.

Zajęcia z seniorami był to czas bardzo owocny, ponieważ seniorzy nie siedzieli beczynnie w domu. Przyłączyliśmy się do akcji szycia maseczek dla Gminy Cieszanów, ale nie tylko. Zajęcia zdalne opierały się na tym, aby ćwiczyć pamięć oraz sprawność fizyczną. Seniorzy telefonowali do siebie, jak również my jako kadra pracowników byliśmy w stałym kontakcie z nimi. Pracownicy DDS+ czekali z niecierpliwością na powrót seniorów oraz na czas, w którym w końcu wejdziemy na odpowiednie tory i ruszymy.

Coś się kończy, coś zaczyna. 25 maja 2020 r. seniorzy wrócili do Dziennego Domu "Senior+" w Chotylubiu. Staramy się aby każdy senior, który uczęszcza na zajęcia był bezpieczny w naszym domu.

Terapia zajęciowa z seniorami nie opiera się tylko na zajęciach manualnych i rękodzielniczych. Seniorzy z Dziennego Domu "Senior+" w Chotylubiu na początku działalności spisywali swoje wspomnienia, wiersze. Postanowiliśmy więc założyć dzienniczki wspomnień, choć było to troszkę za mało. Nie zastanawiając się długo, wydaliśmy swój pierwszy, a później kolejny numer gazetki Dziennego Domu "Senior+". Rubryki w naszej gazetce to m.in.:

- Spotkać się to początek; zgodzić się to postęp; pracować razem to sukces!
- Skąd mam wiedzieć jak powinna zachowywać się „Kobieta w moim wieku”? Nigdy wcześniej nie byłam w takim wieku
- Przestań bać się tego, co może pójść źle. Skup się na tym, co może pójść dobrze...
- Człowiek jest tym co je ...czyli porady i przepisy...
- "... szczęście osiąga się wtedy kiedy przestaje się czekać, a zaczyna korzystać z chwili obecnej"***

KSIĄŻKA POMAGA Losowanie sierpienowych laureatów

1 września miało miejsce pierwsze losowanie zwycięzców konkursu czytelniczego „KSIĄŻKA POMAGA” organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Cieszanowie. Ma on na celu rozbudzanie pasji czytelniczych oraz zamiłowania do literatury zarówno wśród młodych, jak i dorosłych czytelników.

W konkursie uczestniczyli zarejestrowani czytelnicy MBP w Cieszanowie oraz MBP filia w Starym Lublińcu. Losowanie laureatów, zgodnie z regulaminem, odbyło się wśród osób wypożyczających widocznych w systemie bibliotecznym MAK+. Z grona tego zostali wyłonieni czytelnicy w trzech kategoriach wiekowych, którzy odwiedzili bibliotekę w miesiącu sierpniu.

Oto zwycięzcy cennych nagród:

MBP CIESZANÓW

I grupa wiekowa - dzieci (do 9 lat)

- Antoni Batycki, Bartosz Malec, Sebastian Dwulat

II grupa wiekowa - dzieci i młodzież (10 - 15 lat)

- Szymon Wiciejowski, Maja Droupiewska, Wiktor Ważny

III grupa wiekowa - osoby dorosłe (powyżej 16 lat)

- Beata Kulczycka - Bajek, Maria Gliniak, Elżbieta Broż.

MBP FILIA STARY LUBLINIEC

- Michał Rutkowski (w kategorii dzieci),

- Michał Majewski (w kategorii dzieci i młodzieży),

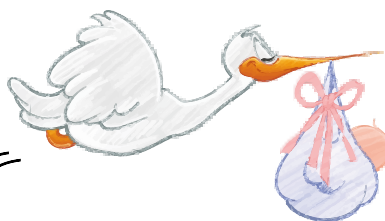
- Krystyna Maciuła (w kategorii osób dorosłych).

Od września w konkursie uczestniczyć będzie również Filia w Dachnowie. Serdecznie zapraszamy do dalszego udziału w konkursie, bo KSIĄŻKA POMAGA.



MBP Cieszanów

Malwina Kowal



NOWO NARODZENI

Jakub z Dąbrówki



Lipiec 2020

■ Śladami przeszłości

Fabryka wozów w Cieszanowie

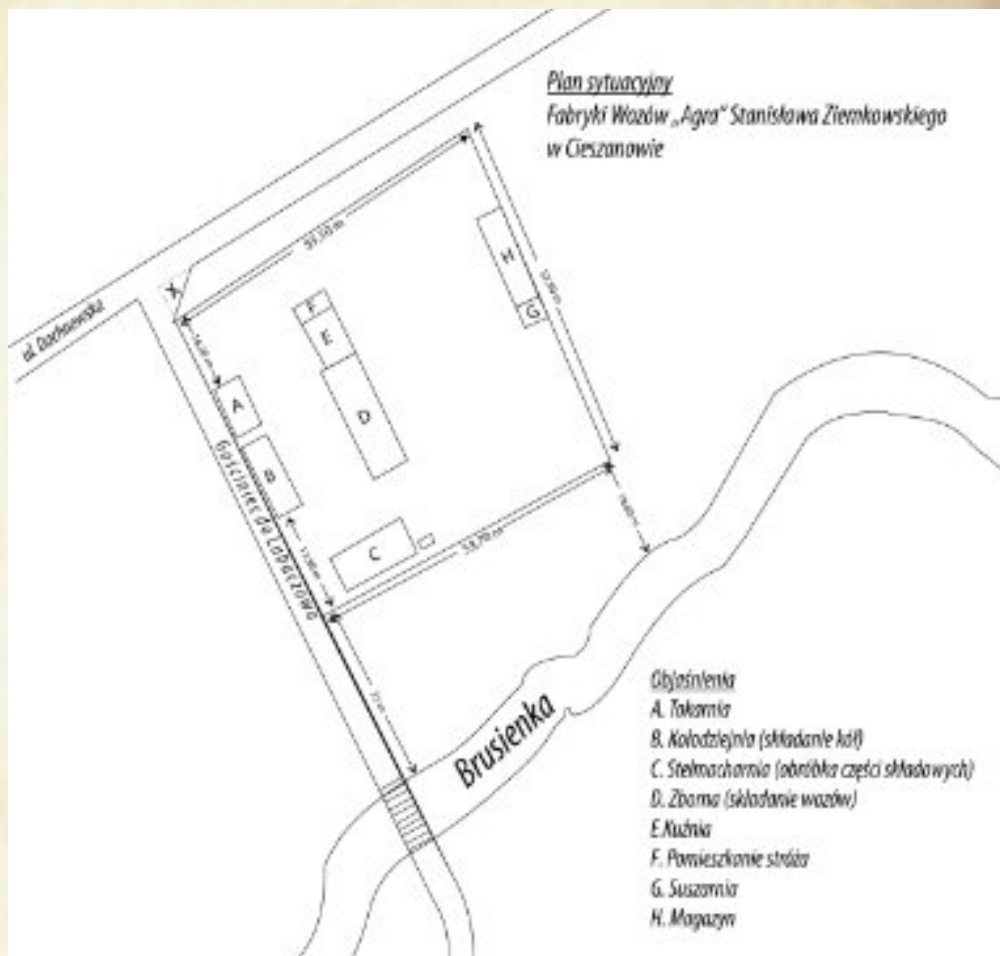
TOMASZ RÓG

Wiele wydarzeń z dziejów naszego miasta pozostaje zupełnie nieznanymi lub zapomnianymi. Jedną z białych plam w jego historii jest działalność fabryki wozów w okresie międzywojennym.

Początki Fabryki Wozów „Agra” w Cieszanowie, bo tak brzmiała jej oficjalna nazwa, sięgały lipca 1918 roku. Twórcą zakładu był Polak Stanisław Ziemkowski (ur. 1883), absolwent Akademii Handlowej w Lipsku, w Niemczech. Pochodził z Poznańskiego. W jaki więc sposób znalazł się w Cieszanowie? Wszystko wskazuje na to, że wcielony podczas I wojny światowej do armii niemieckiej trafił do rosyjskiej niewoli. Przebywał w obozie jenieckim gdzieś w głębi Rosji. W nieznanymi bliżej okolicznościach poznał tam cieszanowiankę Annę Strzelecką - która wraz z siostrą Łucją (później po mężu Charewiczową, znaną historyk) oraz bratem Bolesławem, a także innymi mieszkańcami Cieszanowa - została aresztowana w czerwcu 1915 roku przez wycofujących się Rosjan i wywieziona do Rosji.

Prawdopodobnie w 1918 roku przybyli razem do Cieszanowa i zawarli małżeństwo. Ziemkowski rozpoczął budowę fabryki na łące Na Blichu przy ul. Dachnowskiej (teren znajdujący się za pomnikiem ku czci Jana III Sobieskiego). Realizację swoich planów musiał jednak odłożyć na później, gdyż 1 grudnia 1918 roku wstąpił do Wojska Polskiego, by walczyć o niepodległość Polski. Po zakończeniu służby wojskowej (15 marca 1919), kontynuował prace budowlane przy wznoszeniu obiektów fabryki. W niedługim czasie powstały budynki zakładu: kołodziejnia, tokarnia, stelmacharnia, kuźnia, suszarnia, magazyn. 21 października 1919 roku wraz z lwowskim przemysłowcem Józefem Baisingerem zarejestrował we Lwowie spółkę handlową pod nazwą: Spółka Rolniczo – Handlowa „Agra” Ziemkowski i S-ka we Lwowie. W Cieszanowie powstał zakład filialny firmy, która miała prowadzić działalność w zakresie kupna i sprzedaży, m.in.: maszyn i narzędzi rolniczych, produktów rolnych, olejów, smarów, nawozów sztucznych, materiałów budowlanych.

14 lutego 1920 roku Stanisław Ziemkowski zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie z wnioskiem o kredyt długoterminowy w wysokości 472 000 koron



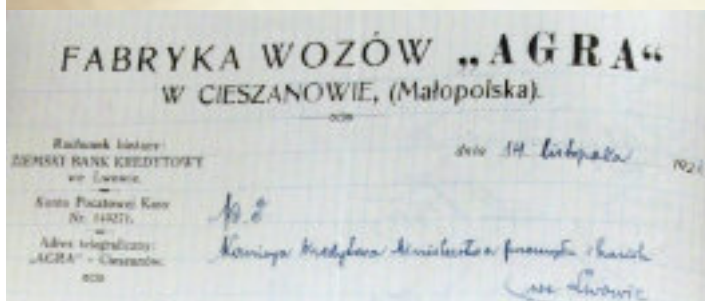
Na podstawie oryg. opracował Mariusz Pajczkowski

na rozbudowę fabryki. Za uzyskaną pożyczkę planował wybudować 2 hale o powierzchni 20 x 7 m każda z przeznaczeniem na kołodziejnie oraz 3 hale na kuźnię, a także kupałarnię z trawami taśmowymi i cyrkularką, narzędzia kołodziejnie i kowalskie, materiał drzewny w ilości 1000 m³, wagon żelaza. Duża liczba zamówień na wozy przekraczała możliwości wytwórcze zakładu. Ziemkowski zakładał, że po powiększeniu fabryki będzie ona mogła produkować co najmniej o 10 wozów dziennie więcej.

9 maja 1920 roku właściciel „Agra” wystąpił ponownie o kredyt, tym razem do lwowskiej ekspozytury Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Warszawie. Wniósł o kwotę 250 000 marek polskich, zmienioną w kolejnym wniosku z czerwca tego roku na 350 000 marek polskich. Poręczycielami pożyczki zadeklarowały się zostać teściowa Cezaryna Strzelecka i jego żona Anna, które posiadały działki wraz z budynkami przy ul. Dachnowskiej o łącznej wartości 100 000 marek polskich. Fabryka miała iść pod zastaw do czasu spłacenia kredytu. Za uzyskane pieniądze Ziemkowski oprócz wzniesienia nowych budynków chciał kupić 2 wagony żelaza i 300 m³ drewna brzoźowego. We wniosku o pożyczkę pisał: „Ze względu na anormalną wyższkę cen jest zapas surowca konieczny, aby (...) przeprowadzić kalkulację obowiązującą chociażby na 2 - 3 miesięcy. Wzrost cen sprawił, że kapitał obrotowy, który przed 1/2 rokiem jeszcze był wystarczającym,

dzisiaj jest niedostatecznym i powoduje stagnację w przemyśle, mimo że zapotrzebowanie wobec zniszczenia kraju jest kolosalne”.

Podstawowym problemem wielu przedsiębiorców, w tym Stanisława Ziemkowskiego, był brak gotówki na zakup materiałów przemysłowych, których na dodatek często brakowało w sprzedaży. Żelazo, przykładowo, trzeba było zamawiać z 6-8 miesięcznym wyprzedzeniem.



Fragment druku firmowego Fabryki Wozów Agra w Cieszanowie - T. Róg

Według prognozy przedstawionej przez Ziemkowskiego miesięczna produkcja wozów bez okuć miała wzrosnąć z 67 sztuk w listopadzie 1920 roku do 300 sztuk w maju 1921 roku. W tym samym okresie wzrost produkcji wozów z okuciami, ze względu na brak gotówki na zakup żelaza z pierwszej ręki, miał zwiększyć się jedynie z 15 do 24 sztuk miesięcznie. Produkcja wozów pochłaniała - w zależności od okresu - od 3 do nawet 6 ton żelaza miesięcznie, od 120 do 150 m³ drewna oraz od 2,5 do 5 ton węgla.

Zakład miał wiele zamówień na wozy od rolników z terenu powiatu cieszanowskiego, Syndykatu Rolniczego w Krakowie i Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych we Lwowie. Produkował także wozy taborowe dla Wojskowej Fabryki Wozów w Krakowie - Podgórzu. Zatrudniał w tym okresie 21 robotników wykwalifikowanych (czeladników), 31 robotników niewykwalifikowanych i 8 uczniów. Wynagrodzenie dzienne tych pracowników wynosiło odpowiednio 33 marki polskie, 21 marek polskich i 12 marek polskich. Właściciel planował zwiększyć zatrudnienie nawet o 40 procent.

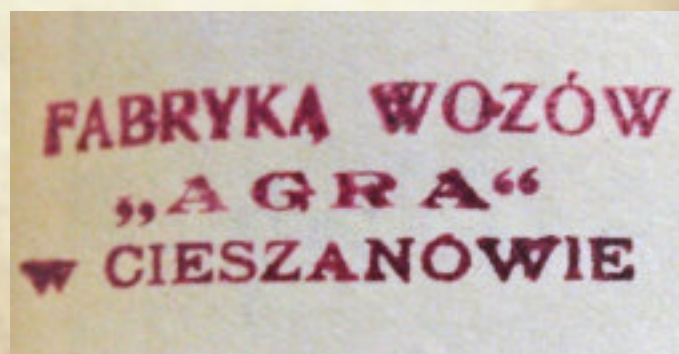
Uzyskanie kredytu okazało się sprawą niezwykle długotrwałą i trudną. Przedsiębiorca w oczekiwaniu na pomoc

finansową prowadził rozbudowę zakładu. W międzyczasie ceny materiałów znacznie wzrosły, a rosnąca inflacja sprawiła, że siła nabywcza pieniądza spadła. Po wielu staraniach dopiero w lutym 1921 roku wniosek o kredyt został rozpatrzony pozytywnie, ale przyznano go w niższej kwocie, mianowicie 250 000 marek polskich. Dwa miesiące później Ziemkowski wreszcie otrzymał pożyczkę. Z korespondencji urzędowej wiadomo, że stale spłacał raty kredytu po terminie. Ostatecznie udało mu się uregulować wszystkie zobowiązania kredytowe w maju 1922 roku.

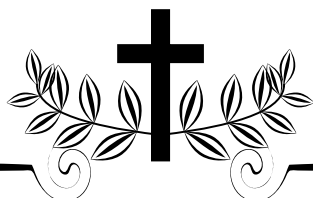
Zakład przez pewien okres prosperował dobrze. Niestety przyszedł rok 1923, a wraz z nim hiperinflacja w Polsce. Podczas jej apogeum jesienią 1923 roku ceny rosły miesięcznie o kilkaset procent. Dopiero reformy gospodarcze wprowadzone przez ministra Władysława Grabskiego spowodowały, że Polska wyszła z tego kryzysu. Problemy gospodarcze państwa z pewnością wpłynęły na kondycję wielu firm, w tym również cieszanowskiej fabryki wozów. Prawdopodobnie z powodu trudności finansowych około połowy lat 20. „Agra” została zamknięta, a jej właściciel wraz z rodziną wyjechał z Cieszanowa.

Jakie były rzeczywiste przyczyny upadku fabryki oraz jak potoczyły się dalsze losy rodziny Ziemkowskich? Być może kiedyś uda się to ustalić dzięki dalszym kwerendum w archiwach lwowskich.

Dziękuję Panu mgr. Stanisławowi Franciszewi Gajerskiemu za udzielenie mi cennych informacji dotyczących fabryki wozów w Cieszanowie i jej właściciela Stanisława Ziemkowskiego. ■



Pieczęć Fabryki Wozów Agra w Cieszanowie - T. Róg



Pożegnaliśmy Ich:

Kudyba Władysław z Dąbrówki 771.
Olchowa Władysława ze St. Lublińca 791.
Pereszłucha Edward z Niemstowa 771.
Tychanowicz Jan ze St. Lublińca 661.

Lipiec
2020

■ Inwestycja w Starym Lublińcu

Boisko wielofunkcyjne

Miejscowość Stary Lubliniec od 2017 roku uczestniczy w Podkarpackim Programie Odnowy Wsi na lata 2017-2020. 28 sierpnia 2020 roku została podpisana umowa na budowę boiska wielofunkcyjnego dla mieszkańców wsi. Zostanie ono pokryte sztuczną nawierzchnią, ogrodzone, a teren wokół niego będzie utwardzony. Koszt całości zadania wyniesie 353 010 zł.

W 2019 roku dzięki środkom z budżetu Województwa Podkarpackiego w ramach Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi na lata 2017-2020, Gmina Cieszanów otrzymała dofinansowanie na budowę oświetlenia boiska.

W tym roku również zostanie dofinansowane część prac, tj. wykonanie podbudowy boiska. Pozostałą część Gmina Cieszanów pokryje ze środków własnych.

Adam Kozicki

■ Lata powojenne

Historia szkoły w Dachnowie (Cz. 3)

RYSZARD SZCZUDŁO

Maria Moralewicz po zorientowaniu się jaki był poziom nauki w szkole dołożyła wszelkich starań, aby podnieść poziom nauczania. Jednocześnie utworzono 6 klas, do których uczęszczało 150 uczniów.

W roku 1947 Wojsko Polskie rozpoczęło bezwzględną walkę z banderowcami, przeprowadzając jednocześnie przesiedlenie ludności ukraińskiej i rodzin polsko - ukraińskich. Podczas akcji przesiedleńczej nastąpiła przerwa w nauce. Gdy ponownie rozpoczęto edukację, nie obyło się bez groźb pod adresem Marii Moralewicz. W tym czasie pod osłoną nocy wykieszono na drzewie przed szkołą kartkę o treści: „Śmierć tym, którzy dalej będą uczyć”. Kierowniczką nie przeraziła się złowrogich pogroźek i nauczanie było kontynuowane, mimo że dochodziło do licznych aktów wandalizmu (m.in. wybijano szyby w oknach, niszcząc ponownie akta szkolne, godła i portrety).

W 1948 roku mieszkańcy zabrali się do odbudowy parteru szkoły. 13 listopada 1949 roku samorząd gminny oddał uroczystie częściowo odbudowany budynek do użytku szkoły (całość prac zakończono w 1951 r.). W uroczystości otwarcia wzięli udział: sekretarz PZPR Bielenda, Inspektor Szkolny w Lubaczowie Edmund Argasiński, Sekretarz Wydziału Powiatowego w Lubaczowie Jan Bauer. Po uroczystym otwarciu samorząd gminny powierzył kierownictwo odbudowy szkoły budowniczemu Michałowi Krawcowi z Dachnowa. Michał Krawiec podjął się tej pracy w bardzo trudnych warunkach wynikających z braku wykwalifikowanych robotników budowlanych oraz niedostępności materiałów budowlanych. Wszystkie

prace zostały jednak wykonane w terminie.

W międzyczasie, w roku szkolnym 1948/49, w budynku dawnej plebanii ukraińskiej uroczystie otwarto Średnią Szkołę Rolniczą w Dachnowie. Kierownikiem tej szkoły został Bronisław Lisowski. W uroczystym otwarciu szkoły wzięła udział młodzież szkoły podstawowej, która, chcąc zapropagować znaczenie Średniej Szkoły Rolniczej, urządziła przedstawienie pod tytułem „Dokonała kucharka”.

W porze jesiennej i zimowej w roku 1950/51 odbywały się w szkole kursy dla analfabetów, które kończyły się egzaminem.

W 1951 roku odbudowano piętro szkoły. Budynek został otynkowany z zewnątrz. W czasie odbudowy szkoły kierownictwo szkoły wraz z miejscową ludnością urządziło imprezy, z których dochód przeznaczano na zagospodarowanie szkoły. Zakupiono słupy dębowe i siatkę na ogrodzenie, gdyż szkoła mieściła się przy bardzo ruchliwej trasie. Oczyszczono podwórkę z gruzów. Zasadzono 140 drzewek owocowych. Wnętrze budynku zagospodarowano przy pomocy Zarządu Gminnego i Inspektora Szkolnego w Lubaczowie.

W 1952 roku państwo Moralewiczowie zajęli jednopokojowe mieszkanie znajdujące się na oddanym do użytku parterze szkoły podstawowej.

Gdy naukę rozpoczęto w nowym budynku szkolnym, Inspektorat Szkolny w Lubaczowie podniósł stopień organizacyjny szkoły i zorganizowano klasę siódmą z przydzieloną do tej szkoły nauczycielką Anną Szabatowską oraz Bolesławem Szczygalskim.

Mieszkańcy Dachnowa, budując szkołę w roku 1935 o czterech klasach szkolnych, nie przewidzieli szybkiego

wzrostu liczby dzieci. W latach następnych szkoła „pękała” od nadmiaru dzieci w wieku szkolnym, a do tego w mieszkaniu kierownika szkoły mieściło się przedszkole państwowe. Na sesjach Gromadzkiej Rady Narodowej w Dachnowie poruszano wielokrotnie sprawę rozbudowania szkoły. Przyjęto tę propozycję, ale najpierw gromada musiała uporać się z budową Domu Ludowego. Dopiero później czynem społecznym postanowiono przystąpić do poszerzenia budynku szkolnego. Mieszkańcy Dachnowa bardzo chcieli mieć szkołę o 8 klasach, a nawet szkołę zawodową, gdyż do nauki zawodu było wielu chętnych. Młodzież kończąca szkołę podstawową uczyla się w szkole przyzakładowej POM w Dachnowie i w Szkole Zawodowej w Lubaczowie. Zdolniejsi uczniowie uczęszczali do Liceum Ogólnokształcącego w Lubaczowie.

Pani Maria Moralewicz żywo interesowała się losem wszystkich swoich wychowanków. Do momentu choroby (w zimie 1969r.) pełniła funkcję kierownika, a następnie dyrektora szkoły. 14 maja 1969 roku po kilkumiesięcznej chorobie zmarła w Zabrze. Zgodnie ze swoją ostatnią wolą została pochowana w rodzinnym Cieszanowie, dokąd odprowadził ją z Dachnowa kondukt pogrzebowy, złożony w większości z mieszkańców wsi.

W 1969 roku dyrektorem został Bolesław Szczygalski. Ze szkołą związany był od wielu lat, dlatego dobrze znał wszystkie potrzeby i problemy środowiska. Dzięki jego staraniom szkoła utrzymała swoją wysoką pozycję w społeczeństwie. W szkole pracował do 1978 roku, a następnie przeszedł na emeryturę. Zamieszkał w Lubaczowie, gdzie zmarł w 2010 r. ■

■ Znowu oddali krew

Lokalni Bohaterowie

W niedzielne przedpołudnie 16 sierpnia odbyła się druga w tym roku akcja krwiodawstwa zorganizowana przez klub HDK „Florian” w Cieszanowie, przy współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie. Do punktu poboru krwi zarejestrowały się 44 osoby, dokładnie tyle samo, co w poprzedniej akcji. Niestety, nie wszyscy chętni z powodu drobnych niedyspozycji zdrowotnych zostali dopuszczeni do oddania krwi. Ostatecznie krew została pobrana od 34 krwiodawców, co dało łącznie 15 litrów tego bezcennego leku.

Wszyscy uczestnicy akcji otrzymali, w zależności od wyciągniętego losu, jeden z upominków, zakupionych dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego w Lubaczowie i Gminy Cieszanów. Były to czujniki czadu, kamizelki odblaskowe, pendrive i czapki. Natomiast wśród osób które oddały krew zostało rozlosowanych 10 biletów na Cieszanów Festiwal, które otrzymaliśmy od Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie. Za okazane wsparcie finansowe i rzeczowe w imieniu Prezesa Klubu HDK „Florian” w Cieszanowie Stanisława Janiszewskiego serdecznie dziękuję.

Jak podaje RCKiK w Rzeszowie pilnie potrzebna jest każda grupa krwi. Nie pozostaniemy obojętni na ten apel, oddawajmy honorowo krew, która z pewnością uratuje komuś życie. Na jedną operację potrzeba kilku jednostek krwi, czyli dla jednego chorego krew musi oddać kilka osób. Krew można oddawać w RCKiK w Rzeszowie przy ul. Wierzbowej 14 oraz w terenowych oddziałach, m.in. w Przemysku i Leżajsku. Dołączając się do tego apelu gorąco zapraszamy naszych stałych krwiodawców i nowe osoby na kolejną akcję, która odbędzie się w środę 14 października 2020r. przy Centrum Edukacji Wczesnoszkolnej w Cieszanowie. Przyjdź i zostań „cichym bohaterem”.

Tekst i fot. Paweł Zaborniak



■ Za nami Ciesz Fanów Festiwal Festiwal w wersji hybrydowej



Fot. Mariusz Pajczkowski

2020 to wyjątkowy rok – to chyba najczęściej powtarzane zdanie w ostatnich miesiącach. Pandemia COVID-19 zweryfikowała nasze osobiste plany, ale także plany instytucji publicznych i kulturalnych. Z powodu obostrzeń sanitarnych wprowadzonych w marcu br. byliśmy zmuszeni odwołać tegoroczną edycję Cieszanów Rock Festiwalu. Ten los spotkał zresztą większość imprez masowych zaplanowanych na ten rok na całym świecie. Organizator CRF czyli Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie zaproponował Festiwalowiczom dwa rozwiązania – mogli otrzymać zwrot pieniędzy za zakupione już karnety, bądź zachować je na edycję 2021.

W międzyczasie obserwowaliśmy jak z dnia na dzień zmieniały się przepisy sanitarne, wprowadzając czasem

chaos i niepewność. Kiedy okazało się, że dopuszczono możliwość organizowania imprez masowych, zapadła decyzja o organizacji festiwalu. Cieszanów Rock Festiwal nie wchodził już jednak w grę. Umowy zostały rozwiązane, Festiwalowicze zostali poinformowani o odwołaniu imprezy i nie było możliwości powrotu. Pojawił się natomiast pomysł ukłonu w stronę Fanów, którzy przecież tworzą niepowtarzalną atmosferę festiwalową. I to właśnie dla nich powstał **Ciesz Fanów Festiwal**. Nowa formuła, nieskrępowana dotychczasową konwencją, pozwoliła na większą swobodę i otwartość. Organizatorzy od początku byli świadomi, że niepewna sytuacja epidemiologiczna zaburzy frekwencję na imprezie. Dlatego Ciesz Fanów Festiwal zaplanowano w formie hybrydowej. Część Fanów mogła wziąć w nim udział osobiście, przyjmując na siebie zobowiązanie przestrzegania reżimu sanitarnego. Uczestnicy mogli brać udział w Festiwalu na polu namiotowym zgodnie z zasadą „Twój namiot, Twoim królestwem”. Przebywając w przestrzeni publicznej zobowiązani natomiast byli zakrywać usta i nos. Większość uczestników mogła brać udział w Festiwalu w wersji online. W ten sposób prowadzone były transmisje z koncertów, spotkań z zespołami i zaproszonymi Gośćmi w ramach cyklu „Otwarte głowy”.

Na scenie zagrały takie zespoły jak: **Garbate Aniołki, CF 98, Ga Ga Zielone Żabki, Alcoholica, Sztywny Pal Azji, Virgin Snatch i Dziady Kazimierskie**. Wystąpiły również grupy, które wygrały Przegląd CFF, w którym głosowali Internauci – **W.S.K., Rapto Łapto i My Own Abyss**. Dodatkowo odbyły się nocne koncerty, na których wystąpili: **Ragnar Olafsson, Tak Brzmi Miasto i Henry No Hurry**.

Nie mogło zabraknąć strefy dziecięcej, czy **City NGO**, gdzie można było spotkać się ze **Zbigniewem Hóldysem, Stowarzyszeniem IUSTITIA**, czy online z **siostrą Małgorzatą Chmielewską**.

Mariusz Pajczkowski

Można skorzystać z dofinansowania

Program „Mój Prąd”

Od 13 stycznia do 18 grudnia bieżącego roku można składać wnioski na dofinansowanie mikroinstalacji fotowoltaicznych w ramach programu „Mój Prąd”. Aby wziąć udział w programie należy posiadać wykonaną i podłączoną do sieci elektroenergetycznej instalację fotowoltaiczną, przeznaczoną na cele mieszkaniowe. Ważne! Instalacja nie może być podłączona przed 23 lipca 2020 r. W ramach programu można uzyskać kwotę dotacji do 5000 zł. Wnioski będą przyjmowane tylko w wersji elektronicznej i można je składać na stronie www.mojprad.gov.pl. Wnioski w wersji papierowej będą odrzucane.

Program „Moja Woda”

Od 1 lipca 2020 r. Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej prowadzą nabór w trybie ciągłym w ramach programu „Moja Woda”. Program obejmuje działania, które doprowadzają do zatrzymania wody opadowej w obrębie nieruchomości objętej przedsięwzięciem. Kwota dotacji może wynieść do 80% kosztów kwalifikowanych instalacji wchodzących w skład przedsięwzięcia i nie więcej niż 5000 zł na jedno przedsięwzięcie. Koszty kwalifikowane obejmują zakup, montaż, budowę i uruchomienie instalacji pozwalających na zagospodarowanie wód opadowych lub roztopowych na terenie nieruchomości. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej www.nfosigw.gov.pl.

Program „Czyste Powietrze”

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie prowadzi nabór w ramach programu „Czyste Powietrze”. Program skierowany jest do osób fizycznych i obejmuje działania zmierzające do demontażu nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe oraz zakup i montaż pompy ciepła typu powietrze-woda, albo gruntowej pompy ciepła do celów ogrzewania lub ogrzewania i ciepłej wody użytkowej.

Kwota maksymalnej dotacji wynosi:

25 000 zł – gdy przedsięwzięcie nie obejmuje mikroinstalacji fotowoltaicznej

30 000 zł – dla przedsięwzięcia z mikroinstalacją fotowoltaiczną.

W przypadku, gdy przedsięwzięcie obejmuje demontaż nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe i montaż nowego, **kwota maksymalnej dotacji wynosi:**

20 000 zł – gdy przedsięwzięcie nie obejmuje mikroinstalacji foto-woltaicznej

25 000 zł – dla przedsięwzięcia z mikroinstalacją fotowoltaiczną.

Przy przedsięwzięciu nie obejmującym wymiany źródła ciepła na paliwo stałe na nowe źródło ciepła (np. zakup i montaż wentylacji mechanicznej z od-zyskiem ciepła, zakup i montaż ocieplenia przegród budowlanych, okien, drzwi zewnętrznych, drzwi/bram garażowych - zawiera również demontaż), kwota maksymalnej dotacji wynosi 10 000 zł.

Wnioski można składać w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz poprzez portal www.gov.pl.

Daniel Cieplý

■ Wystawa obrazów Marcina Pokrywki

Elektryczność przedmiotów

Gdy inspiracją jest ciepło słońca, dotyk wiatru czy jego gniew, wtedy umysł artysty rozpoczyna wędrówkę, a jego dłonie kreślą obrazy, które cieszą oko. Prace malarza Marcina Pokrywki podziwiać można na wystawie w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszanowie. Autor pochodzi z Dachnowa, jest absolwentem Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu oraz Instytutu Sztuk Pięknych w Rzeszowie. W 2007 roku otrzymał dyplom z malarstwa w pracowni prof. Tadeusza Gustawa Wiktora. Właśnie tam dostał skrzydeł, by szlifować warsztat, oswajać się ze swoją intuicją, tworzyć, analizować i szukać natchnienia. Jest świadomym artystą, który nie boi się przetwarzać rzeczywistości na taką, jaką ją widzi.

W pracach Marcina Pokrywki przeważa martwa natura i pejzaż, który cechuje dająca oddech przestrzeń. To ona pozwała mu odpływać myślami dokąd tylko zechce. Z kolei za pomocą martwej natury autor dzieli się z innymi częścią swojego intymnego świata. Wiele jego dzieł powstało nocą, ponieważ jak mówi, ma ona w sobie coś metafizycznego, niesie tajemnicę.

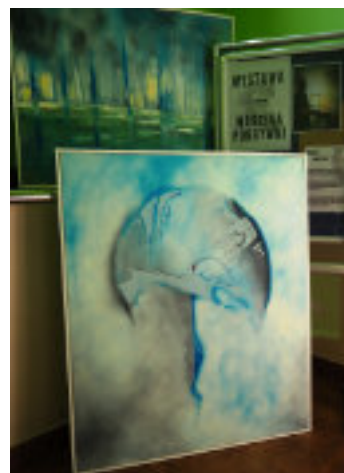
Oprócz pasji malarstwa, rysunku i fotografii Marcin Pokrywka pracuje również jako nauczyciel plastyki i terapeuta prowadząc pracownię plastyczną. Brał udział w wielu wystawach zbiorowych w kraju, a jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych. Zdobył nagrodę Posła na Sejm RP Wojciecha Żukowskiego w ogólnopolskim konkursie „Barwy Roztocza Tomaszowskiego”. Ostatnio jego obrazy można było podziwiać podczas wystawy „Światło i cień” w Muzeum Kresów w Lubaczowie.

Nie wiem czym jest dla mnie malarstwo, ale wiem, że pociąga mnie autonomia i eteryczność pewnych przedmiotów. Kruchość istnienia, ciągły ruch i w nim zatrzymana chwila, która jest tylko błyskiem w przemianie materii. W sferycznym kształcie idealnej kuli do którego prowadzi mnie intuicja, zawarte są wyglądy obdarzone tajemniczym blaskiem. Niczym perły, stają się one symbolem tego co najcenniejsze i najpiękniejsze.

Poszukiwanie związków, w nieskończonej ilości wyglądów danego przedmiotu, prowadzi do ujawnienia prawdy o samym przedmiocie. Gnijące owoce, wypita herbata, pusty talerzyk i rozedrgane światło, które tworzy nienaturalne cienie. W tym wszystkim, czuje się pewien niepokój- tykanie zegara przypominające o efemeryczności, o końcu wszystkiego co ma związek z materią i czasem...- mówi Marcin Pokrywka.

Serdecznie zapraszamy do obejrzenia wystawy znajdującej się w holu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00- 17.00.

Małgorzata Mizyn



Fot. Małgorzata Mizyn

■ 9. odsłona Narodowego Czytania

ŚWIAT DOBRA I ZŁA

5 września w Centrum Koncertowo - Wystawienniczym w Cieszanowie (dawna cerkiew greckokatolicka pw. św. Jerzego) mieliśmy możliwość uczestniczyć w akcji Narodowego Czytania, która na trwałe wpisała się w działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie. Wydarzenie to – objęte honorowym patronatem Pary Prezydenckiej – towarzyszy nam od 2012 roku.

W tym roku czytaliśmy „Balladynę” Juliusza Słowackiego, wybitne dzieło epoki romantyzmu. Jak napisał Prezydent Andrzej Duda w przesłaniu zachęcającym do jej czytania: Poeta połączył w tym utworze realizm i fantastykę, koncentrując się na analizie postaw i czynów bohaterów. Osadzona na tle baśniowych dziejów opowieść o dwóch siostrach – Balladynie i Alinie – stała się bardzo popularna. Wywarła duży wpływ na muzykę, malarstwo czy rzeźbę, a powstałe na przestrzeni lat jej liczne inscenizacje, zrealizowane przez wybitnych reżyserów i aktorów scen polskich, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem.

Miejską Bibliotekę Publiczną w Cieszanowie w przygotowaniu tego wydarzenia wsparło Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie. Czytali m.in. pracownicy obu instytucji: MBP na czele z dyrektorką Urszulą Kopeć-Zaborniak oraz Małgorzata Mizyn, Anna Herda, Malwina Kowal i Tomasz Róg; CKiS - dyrektorka Marlena Wiciejowska i Bożena Zygarlicki. Do akcji włączyli się także: Przewodniczący Rady Miejskiej w Cieszanowie Adam Zaborniak i jego zastępca Marian Cieplý,



Fot. Mariusz Pajczkowski

sołtys Dachnowa Marian Pacholek i sołtys Folwarków Jan Jabłoński, pracownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Cieszanowie Angelika Kata, Paweł Zaborniak z Urzędu Miasta i Gminy Cieszanów i Daniel Kielar z Cieszanowa. Scenografię wykonała Monika Kielar z CKiS w Cieszanowie, a część materiałów dekoracyjnych użyczyła nam Szkoła Podstawowa w Cieszanowie.

Mam głębokie przekonanie, że w tak trudnej sytuacji, w której solidarnie i odpowiedzialnie musimy stawiać czoła epidemii, wspólne czytanie tak znamienitego utworu choć na chwilę pozwoliło zapomnieć o tym, z czym musimy mierzyć się na co dzień.

Anna Herda

UROK STARYCH FOTOGRAFII

Od bieżącego numeru „Nad Brusienką” wprowadzamy stałą rubrykę pod nazwą „Urok starych fotografii”, w której będziemy prezentować powojenne zdjęcia ze zbiorów osób prywatnych, z prośbą o pomoc Czytelników w ustaleniu, kto na danym zdjęciu się znajduje.

Uważamy, że jest to najlepszy sposób, by spróbować szczegółowo opisać wiele zdjęć, które znajdują się w naszych prywatnych archiwach.

Dziś prezentujemy dwie fotografie ze zbiorów Tomasza Roga. Wykonano je prawdopodobnie około 1956 roku. Przedstawiają delegacje z wieńcami. Na jednym z nich jest ksiądz, prawdopodobnie wikariusz. Sądzymy, że zdjęcia zrobiono podczas dożynek parafialnych w Cieszanowie. Czy rzeczywiście wykonano je w naszym mieście i kogo przedstawiają fotografie? Tylko dzięki Państwa pomocy możemy rozwikłać tę zagadkę.

Osoby, które rozpoznały kogoś na zamieszczonych zdjęciach i mogą pomóc w ich opisaniu proszone są o kontakt z Miejską Biblioteką Publiczną w Cieszanowie pod numerem telefonu 16 631 13 01 lub mailowo na adres: mbpcieszanow@op.pl. Z góry dziękujemy za wszelką pomoc.

Tomasz Róg



■ Podwójna rocznica dla mieszkańców Czereśni

Świadek dziejów



Fot. Małgorzata Mizyn

1 5 sierpnia 2020 roku odbyły się dwa ważne wydarzenia w gminie Cieszanów: 100-lecie powstania osady Czereśnie oraz 106. rocznica śmierci Hptm. Oskara Rosmana.

Dzisiejsza ulica Czereśnie, która stanowi część Cieszanowa, swoim początkiem sięga roku 1920. „Co najmniej od połowy XIX w. istniał w dobrach cieszanowskich folwark noszący pierwotnie nazwę Nowy Folwark. Na początku lat 20. XX w. nazywał się już Czereśnia”- fragment broszury „Początki osady Czereśnie” wydanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Cieszanowie. Publikację opracowano z okazji 100-lecia powstania osady Czereśnie, a jej promocja miała miejsce w dniu ważnym nie tylko dla społeczności lokalnej. Stowarzyszenie Czereśniaków oraz mieszkańcy miejscowości od lat kultywują pamięć o Czereśniach, ich przodkach oraz ważnych wydarzeniach. Ostatni zjazd miał miejsce w 2007 roku i uczestniczyło w nim około 400 osób. W tym roku ze względów bezpieczeństwa uroczystość miała charakter kameralny, ale połączona była z ważnym wydarzeniem historycznym: 106. rocznicą śmierci Hauptmanna Oskara Rosmana.

Historia upamiętnienia śmierci austriackiego lotnika sięga roku 1914. Od tego momentu na polu w dawnym Nowym Folwarku (obecnie Czereśnie) zachował się kamień oraz krzyż upamiętniający symboliczną mogiłę wspomnianego Hptm. Oskara Rosmana. Krzyż jest pozostałością ziemnego kurhanu, który tam pierwotnie usypano, a następnie zlikwidowano około 1941 roku. Dzięki staraniom wielu osób, w tym profesora Andrzeja Olejko, udało się dotrzeć do materiałów archiwalnych, co zaowocowało powstaniem książki „Ostatni lot Hauptmanna Rosmana, czyli historia małego lotniska Wielkiej Wojny” wydanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Cieszanowie. „Ta unikalna pamiątka historyczna, leżąca na turystycznym Szlaku I wojny światowej(...), stała się „lotniczą wisienką” na wspomnianym szlaku, jak i

przypomnieniem o roli lotnictwa monarchii Habsburgów w Wielkiej Wojnie” (fragment książki).

Obecnie krzyż stojący samotnie na polach w pobliżu Czereśni nie jest już anonimowy. Udało się zgłębić jego historię i dokonać upamiętnienia tego miejsca. Na wydarzenie przybyli zaproszeni goście z Austrii, znani historycy lotnictwa austro-węgierskiego: dr Gerhard Artl-dyrektor Państwowego i Wojskowego Archiwum Austrii w Wiedniu oraz Gerald Penz- członek redakcji Oesterreichischer Flugzeug Historiker. Wydarzenie rozpoczęło się od mszy świętej polowej odprawionej przez pochodzącego z Czereśni biskupa Mariana Buczka. Następnie została poświęcona tablica upamiętniająca 100-lecie powstania miejscowości. Zebrani goście udali się także w miejsce symbolicznej mogiły Hptm. Rosmana w celu złożenia kwiatów. Odbyły się wystąpienia okolicznościowe zaproszonych gości. Przemawiali: prof. Andrzej Olejko, dr Gerhard Artl, Gerald Penz, burmistrz Zdzisław Zadworny, historyk Tomasz Róg, radny Wiesław Kossak oraz Edward Dziaduła- inicjator spotkań mieszkańców Czereśni. Na zakończenie odbyło się spotkanie wspominkowe.

Dwa tygodnie później- 29 sierpnia zamontowano tablicę upamiętniającą austriackiego lotnika kapitana Oskara Rosmana. To właśnie w tym dniu przypadła dokładnie 106. rocznica jego śmierci. Z tej okazji delegacja władz samorządowych złożyła kwiaty pod symboliczną mogiłą austriackiego lotnika.

Organizatorami wydarzenia byli: Burmistrz Miasta i Gminy Cieszanów, Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie, Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie oraz Stowarzyszenie Czereśniaków.

Istnieje możliwość nabycia książki „Ostatni lot Hauptmanna Rosmana” w cenie 20 zł oraz broszury „Początki osady Czereśnie”- cena 10 zł. Kupić je można w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszanowie. Ilość egzemplarzy jest ograniczona.

Małgorzata Mizyn

*Zdjęcia na okładce gazety Małgorzata Mizyn, w artykule Witold Buczek

